

Sygn. akt I C 1704/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu, Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: **SSO Agnieszka Wieczorek**

Protokolant: **st. sekr. sąd. Maria Kaczmarek**

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2017 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa

Gminy M. P.

przeciwko

1. **Agencji (...) Spółka z o.o. z siedzibą w K.**
2. **(...) Spółka z o.o. z siedzibą w K.**
3. **(...) Spółka z o.o. z siedzibą w H.**
4. **(...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.**
5. **(...) Spółka z o.o. z siedzibą w P.**

o ochronę dóbr osobistych

1. umarza postępowanie w zakresie żądania dotyczącego działalności „M. G.'s (...) adres (...);
2. w pozostałym zakresie oddala powództwo;
3. kosztami postępowania obciąża powoda w całości i zasadza od niego: na rzecz każdego z pozwanych kwoty po 11.537,00 złotych;

SSO Agnieszka Wieczorek

UZASADNIENIE

Powód - Miasto P. wniosło o nakazanie pozwanym: Agencji (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w K., (...) sp. z o.o. z siedzibą w H., (...)sp. z o.o. z siedzibą w P. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. zaprzestania działalności gospodarczej w formie klubów nocnych w lokalach znajdujących się w P., przy S. i okolicach pod nazwami: (...) ((...)), „E. G.'s (...)” (Stary (...)), (...) ((...)) i "M. G.'s (...)” ((...)). Na wypadek nieuwzględnienia tego żądania powód wniosł o nakazanie pozwanym solidarnie zaniechania czynów polegających na namawianiu przechodniów przez pracowników pozwanych lub przez inne osoby wykonujące zlecenia na rzecz pozwanych, do korzystania z usług ww. klubów, stałej sprzedaży alkoholu bez wymaganych prawem zezwoleń, oferowania i sprzedaży alkoholu i napojów alkoholowych oraz innych napojów oraz artykułów spożywczych po cenach rażąco zawyżonych. Nadto powód wniosł o zasądzenie od pozwanych solidarnie na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P. oraz S. (...) z siedzibą w P. kwot po 500.000 zł.

Uzasadniając swoje żądanie powód wywodził, iż we wskazanych powyżej lokalizacjach pozwani prowadzą działalność gospodarczą w formie klubów nocnych potocznie nazywanych (...). Zdaniem powoda elementem działalności pozwanych są godzące w jego dobra osobiste czyny niedozwolone polegające na:

- 1) uporczywym nagabywaniu przechodniów do wizyt i korzystania z dóbr i usług w klubach prowadzonych przez pozwanych,
- 2) aktach przemocy wobec klientów ww. klubów,
- 3) przestępstwach przeciwko mieniu na szkodę klientów ww. klubów,
- 4) pobieraniu wygórowanych opłat za dobra i usługi nabyte w klubach.

Wszystko to, w ocenie powoda, powoduje oburzenie, zgorzenie i pejoratywną ocenę Miasta oraz jego organów w oczach mieszkańców i gości, skutkuje niską oceną atrakcyjności S. i jego okolic. Powyższe czyny noszą również, zdaniem powoda, znamiona nieuczciwej konkurencji. Za czym niedozwolony, szkodzący wizerunkowi miasta, powód uznał również podawanie w lokalach pozwanych alkoholu osobom w stanie nietrzeźwości oraz po zawyżonych cenach.

Powód zwracał uwagę, że ilość i rodzaj przestępstw, do jakich doszło we wspomnianych klubach, nasuwa uzasadniony wniosek, że są one wynikiem raczej zaplanowanej działalności przestępczej aniżeli przypadkowymi zdarzeniami, które mają miejsce przy okazji pobytu w klubie. Można zatem, zdaniem powoda, twierdzić, że doznane w klubach krzywdy (szkody) mogą stanowić o powstaniu w świadomości pokrzywdzonych złego obrazu miasta i przekazywaniu tego obrazu innym odbiorcom (pozew - k. 2-7).

Pozwani wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwani przyznali, że prowadzą wskazane w pozwie kluby nocne. Zaprzeczyli jednak by dopuszczali się oni lub ich pracownicy czynów niedozwolonych oraz, by w lokalach dochodziło do przestępstw, w tym sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym.

Pozwani podnosili, że powód nie wykazał by wskazane działania były podejmowane przez konkretnego pozwanego lub jego pracowników, a jest to konieczne do przypisania danemu podmiotowi odpowiedzialności. Pozwani wskazywali przy tym, że powód powołał dla uzasadnienia swojego stanowiska wyłącznie skargi od mieszkańców, artykuły prasowe oraz korespondencję urzędową. Wszystkie one dotyczą jednak bliżej nieokreślonych zdarzeń. Nie można bowiem na ich podstawie stwierdzić z działalnością których konkretni lokali wiążą się treści zawarte w pismach. Pozwani nie mogą natomiast odpowiadać in gremio, lecz wyłącznie za własne działania i zaniechania. Również sam fakt, że autorem pism czy artykułów nie podoba się działalność pozwanych nie może być równoznaczne z naruszeniem dóbr osobistych powoda.

Odnosząc się do poszczególnych zarzutów pozwani przyznawali, że reklamują prowadzoną działalność poprzez zachęcanie przechodniów do skorzystania z usług lokalu. Podkreślili jednak, że podejmowane w związku z tym działania mają charakter typowy dla tej formy promocji i są powszechnie stosowane również przez innych przedsiębiorców mających swoje lokale w centrum miasta. Dodatkowo pracownicy pozwanych są wówczas odziani w sposób stosowny, nie są wulgarni, nie stosują względem potencjalnych klientów presji.

Pozwani podkreślali również, że w świetle obowiązującej w polskim prawie zasady domniemania niewinności fakt prowadzenia postępowań przygotowawczych dotyczących przestępstw, do jakich miało dojść we wspomnianych lokalach, pozostaje bez znaczenia dla oceny dokonywanej w niniejszej sprawie. Dopiero wyrok skazujący może stanowić podstawę do przypisania komuś popełnienia przestępstwa, a sąd cywilny samodzielnie takiej oceny dokonywać nie może.

Pozwani wskazali również, że ich klienci są w sposób szczegółowy i pełny informowani o obowiązujących w lokalu cenach i w pełni świadomie godzą się na ich wysokość. Na marginesie pozwani podkreślali, że ceny

produktów spożywczych w lokalach gastronomicznych i klubach nocnych w sposób oczywisty przewyższają ceny sklepowe, albowiem w sposób pośredni zawierają w sobie również możliwość spożycia przedmiotowych produktów w odpowiedniej atmosferze, a ich pobieranie stanowi główne źródło przychodu, z którego opłacić należy wszelkie koszty związane z zajmowanym lokalem oraz zatrudnianym personelem. Tego rodzaju działania nie są zabronione przepisami ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 roku o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, która to ustawa obejmuje bowiem swoją regulacją utrudnianie innym przedsiębiorcom dostępu do rynku poprzez stosowanie cen zaniżonych, a nie zawyżonych. Nie ma również w polskim prawie przepisów, które wprowadzałyby ceny maksymalne na tego rodzaju dobra czy usługi.

Niezależnie od powyższego, zdaniem pozwanych, opisane powyżej sytuacje nie naruszają dóbr osobistych powoda wymienionych w pozwie, bowiem brak atrakcyjności okolic S. jest wynikiem wielu innych czynników. Nie można również doszukiwać się w działaniach pozwanych żadnej bezprawności. Nawet jeśli powód w określony sposób chce kreować swój wizerunek to nie może narzucać przedsiębiorcom charakteru ich działalności lub wręcz domagać się zakazania praktyk uznanych przez siebie za niewłaściwe. Dodatkowo, zdaniem pozwanych nie można mówić o tym, by miastu, jako osobie prawnej, przysługiwało dobro osobiste w postaci wizerunku (odpowiedzi na pozew - k. 96-101, 112-127).

W piśmie z dnia 4 kwietnia 2017 r. (k. 138-141) powód zmodyfikował swoje żądanie w ten sposób, że nie domagał się już ustalenia solidarnej odpowiedzialności pozwanych. W piśmie z dnia 19 czerwca 2017 r. (k. 178-179) cofnął natomiast pozew w zakresie nakazania zaprzestania działalności klubu (...)s (...). Jednocześnie zmodyfikował swoje żądanie w ten sposób, że pominął wskazanie lokalizacji i nazw, pod którymi pozwani prowadzą kluby. Ostatecznie zatem powód domagał się nakazania pozwanym zaprzestania w P. na Obszarze Staromiejskim, w rozumieniu § 2 ust. 1 pkt 1 uchwały Nr(...)Rady Miasta P. z dnia 9 lipca 2002 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego "Obszar Staromiejski w P." (Dz. Urz. Woj. W.. Nr 111, poz. 1302), prowadzenia działalności gospodarczej w formie klubów typu (...). Powód podtrzymał przy tym pozostałe swoje żądania.

Sąd ustalił, co następuje.

Pozwani: Agencja (...) sp. z o.o. z siedzibą w K., (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w K., (...) sp. z o.o. z siedzibą w H., (...)sp. z o.o. z siedzibą w P. i (...) sp. z o.o. z siedzibą w P. prowadzą działalności gospodarcze w formie klubów nocnych, potocznie nazywanych (...)o nazwach: (...) i „E. G.'s (...) i (...). Wszystkie one działają na rynku S. w P.. W lokalach tych oferowane są klientom usługi tańca erotycznego, sprzedawany jest również alkohol.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowody: informacje z KRS i CEiDG (k. 11-21), zdjęcia (k. 22-25), zezwolenia na podawanie alkoholu (k. 103-105).

Działalność tych lokali reklamowana jest w ich sąsiedztwie (na rynku S. i w ulicach prowadzących do niego) przez pracownice pozwanych. Zapraszają one potencjalnych klientów - mężczyzn, do odwiedzenia lokalu i skorzystania z oferowanych w nim usług. Nie są one przy tym natarczywe, nie wywierają presji na potencjalnych klientów. Są ubrane w sposób stosowny, nie są wyzywające, wulgarne. Często widoczne są z kolorowymi parasolkami.

Okoliczności bezsporne.

Ceny usług i produktów oferowanych w lokalach są wysokie. Klienci są o nich informowani przed dokonanie zakupu. Mają również świadomość odpłatności dodatkowych usług, jak na przykład tańca erotycznego czy obsługi kelnerskiej. Zawsze klienci samodzielnie dokonują płatności.

Okoliczności bezsporne, a dodatkowo dowód : paragon (k. 45).

Do władz miasta P. od kilku lat napływają od mieszkańców i turystów pisma świadczące o niezadowoleniu z funkcjonowania w obrębie S., historycznego centrum, klubów nocnych, w tym lokali prowadzonych przez pozwanych. Ich autorzy uważają, że działalność klubów nie przynosi miastu dobrej sławy. Wyrażają przy tym zażalenie tym, że

zaczepiani są przez kobiety zapraszające do skorzystania z usług lokali. Dziwią się, że władze miasta pozwalają na taką działalność. Zdaniem autorów sytuacja ta wpływa na ich poczucie bezpieczeństwa i stanowi wyraz niekompetencji władz, które w trakcie ostatniej kampanii wyborczej obiecywały doprowadzić do zakończenia działalności klubów.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowody: listy do Prezydenta M. P. z 31.03.2016 r. (k. 26), 9.07.2014 r. (k. 31-31v), 21.07.2012 r. (k. 32-32v), 11.07.2012 r. (k. 33-33v), 1.08.2016 r. (k. 53)

Kilkukrotnie działalności lokali prowadzonych przez pozwanych dotyczyły artykuły publikowane w lokalnych mediach. Zawierały one informacje o przestępstwach, do jakich miało dochodzić w lokalach, w szczególności oszustwach, wyłudzeniach, pobiciach. Opisywano sytuacje, w których konta klientów miały być obciążane znacznymi kwotami, przy czym oni sami nie pamiętali by dokonywali jakichkolwiek płatności w klubie lub nie byli świadomi tego co robią. Pod artykułami publikowanymi w Internecie zamieszczane były przez czytelników komentarze, w których część spośród nich wyrażała swoje niezadowolenie z działalności klubów lub wprost określała ją jako przestępczą.

Okoliczności bezsporne, a nadto dowody: artykuły prasowe (k. 39-44, 50).

Policja i Prokuratura prowadziły kilkadziesiąt postępowań dotyczących przestępstw, jakie miały być dokonane w lokalach prowadzonych przez pozwanych. Dotyczyły one w zasadniczej mierze oszustw. Wszystkie zakończyły się umorzeniami – wobec stwierdzenia, że czyny nie zawierają znamion przestępstwa (m.in. w sprawie (...).2017) lub niewykrycia sprawy (m.in. w sprawach (...).2017, (...) (...) - (...)).

W toku kilku z tych postępowań dokonywano oględzin nagrań kamer monitoringu zlokalizowanych wewnątrz lokalu (m.in. w sprawie (...) (...) .2017, (...) .2017, (...) (...) - (...)). Na ich podstawie stwierdzono, że w każdym wypadku klienci samodzielnie dokonywali płatności, czy to przy użyciu gotówki czy kart płatniczych (sami podawali karty obsłudze i wprowadzali numer PIN).

W toku postępowań kilkakrotnie dokonywano również badań krwi pobranych od klientów (m.in. w sprawach (...) .2017, (...) .2017, (...) .2017), którzy twierdzili, że w lokalach pozwanych podano im substancję wyłączającą lub ograniczającą ich świadomość. Jedynie w pojedynczych sytuacjach stwierdzono obecność substancji, których działanie mogłoby powodować zaburzenia świadomości. Nie ustalono jednak w jaki sposób, przy czym udziale substancje te znalazły się w organizmach klientów.

W lokalach tych lub w ich sąsiedztwie wielokrotnie interweniowała Policja w związku ze zgłoszeniami kradzieżami, oszustwami, awanturami klientów z obsługą, bójkami. Często dochodziło do nieporozumień między klientami a obsługą lokali dotyczących wysokości rachunku.

Dowody: zestawienia postępowań (k. 35-37, 143), zestawienie interwencji (k. 144-145), dokumenty zgromadzone w aktach postępowań przygotowawczych prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową P. w P. i Komisariat Policji P. załączone do akt sprawy.

Decyzjami z 18 i 19 sierpnia 2014 r. Prezydent Miasta P. cofnął Agencji (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K. zezwolenie na podawanie napojów alkoholowych zawierających od 4,5% do 18% alkoholu w lokalach przy S. (...) w P.. Decyzja ta wynikała z ustaleń poczynionych przez organ, zgodnie z którymi, we wspomnianych lokach dochodziło do nieprzestrzegania zasad obrotu napojami alkoholowymi - podawanie i sprzedaż ich osobom nietrzeźwym oraz na kredyt. Okoliczności te miały być ujawnione przez Prokuraturę Okręgową w P. w trakcie prowadzonego postępowania przygotowawczego w sprawie (...)

Dowód: decyzje Prezydenta Miasta P. z 19.08.2014 r. (k. 46-47) i 18.08.2014 r. (k. 48-49).

stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wskazanych dowodów z dokumentów. Chociaż nie budziły one zastrzeżeń co do pochodzenia to jednak nie były wystarczające od wykazania twierdzeń powoda. Dokumenty mające charakter prywatny dowodziły jedynie, że określona osoba złożyła oświadczenie danej treści. Nie można zatem, np. w oparciu o doniesienia prasowe czy listy od mieszkańców ustalać, że w lokalach pozwanych dochodzi do popełnienia przestępstw

lub, że ich pracownice, zachęcające do skorzystania z klubów są natarczywe i wulgarne. Na tą okoliczność powód nie przedstawił żadnych innych dowodów. Jeśli natomiast idzie o dokumenty urzędowe, w szczególności te zgromadzone w aktach postępowań przygotowawczych, to również one nie pozwoliły na ustalenie, że w lokalach pozwanych dochodziło do jakichkolwiek przestępstw. Wszystkie te postępowania zakończyły się bowiem umorzeniem. Sama natomiast ich ilość pozostaje bez znaczenia dla oceny działalności pozwanych i jej wpływu na dobra osobiste miasta.

Reasumując, chociaż przedstawione dowody nie budziły zastrzeżeń, to okazały się niewystarczające do przypisania pozwany czynów stanowiących naruszenie dobrego imienia miasta.

Sąd zważył, co następuje.

W toku postępowania powód ograniczył swoje żądanie wyłącznie do działalności trzech klubów - E., E. G.'s (...) i (...). W pozostałym zatem zakresie, a więc dotyczącym działalności klubu (...)’s (...), należało uznać, że powód cofnął pozew, co prowadzić musiało do umorzenia postępowania w tej części na podstawie art. 203 § 1 i 3 K.p.c. w zw. z art. 355 § 1 K.p.c.

W pozostałym zakresie powództwo zasługiwało na oddalenie.

W toku niniejszego postępowania powód - Miasto P. - dochodził nakazania pozwany: Agencji (...) Sp. z o.o. z siedzibą w K., (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w K., (...) Sp. z o.o. z siedzibą w H., (...)Sp. z o.o. z siedzibą w P. i (...) Sp. z o.o. z siedzibą w P. aby zaprzestali w P. przy S. i w jego okolicach (Obszar Staromiejski) prowadzenia działalności gospodarczej w formie klubów nocnych w lokalach pod nazwami (...), „E. G.'s (...) i (...). W ramach żądania ewentualnego powód domagał się nakazania pozwany aby zaniechali:

1. namawiania przechodniów do korzystania z usług powyższych klubów,
2. stałej sprzedaży alkoholu bez wymaganych prawem decyzji,
3. oferowania i sprzedaży alkoholi, napojów alkoholowych i innych napojów oraz artykułów spożywczych po cenach rażąco zawyżonych.

Niezależnie od tego powód wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P. i S. (...) z siedzibą w P. kwot po 500.000 zł dla każdego z tych podmiotów.

Podstawy faktycznej wszystkich tych roszczeń powód upatrywał w prowadzeniu przez pozwanych działalności gospodarczych w formie klubów nocnych. Podnosił, że w klubach tych stosowane są akty przemocy, dochodzi do przestępstw przeciwko mieniu, pobierane są zawyżone opłaty za dobra i usługi, sprzedawany jest alkohol osobom nietrzeźwym, a klienci zapraszani są do nich w sposób uporczywy, nachalny. Dodatkowo, zdaniem powoda, w ten sposób, pozwani nie tylko dopuszczają się czynów nieuczciwej konkurencji ale przede wszystkim naruszają jego dobra osobiste w postaci wizerunku, dobrego imienia i renomy.

Podstawę prawną tak sformułowanych żądań stanowią art. 23 i 24 Kodeksu cywilnego. Zgodnie z treścią art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Ostatnie z wymienionych środków ochrony precyzuje przepis art. 448 k.c., zgodnie z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Chociaż przepis art. 23 k.c. wymienia szereg dóbr osobistych, pozostających pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach, to jednak katalog tam ujęty ma charakter jedynie przykładowy i otwarty. Dobra osobiste są bowiem ujmowane w kategoriach obiektywnych, jako wartości o charakterze niemajątkowym, ściśle związane z człowiekiem, decydujące o jego bycie, pozycji w społeczeństwie, będące wyrazem odrębności fizycznej i psychicznej oraz możliwości twórczych, powszechnie uznane w społeczeństwie i akceptowane przez system prawny. Nierozzerwalne związanie tych wartości, jako zespołu cech właściwych człowiekowi, stanowiących o jego walorach, z jednostką ludzką wskazuje na ich bezwzględny charakter, towarzyszący mu przez całe życie, niezależnie od sytuacji w jakiej znajduje się w danej chwili. Katalog dóbr osobistych, wymienionych w art. 23 k.c., pozostających pod ochroną prawa cywilnego, jest otwarty i wraz ze zmianami stosunków społecznych mogą pojawiać się i znikać pewne dobra (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 maja 2010 r. w sprawie o sygn. akt II CSK 640/09, OSNC-ZD 2011/1/4).

Przesłanką ochrony dóbr osobistych z mocy art. 24 k.c. jest ich bezprawne naruszenie. Wina dokonującego naruszenia nie stanowi takiej przesłanki i wywołuje tylko skutek w zakresie zastosowania niektórych środków ochrony dóbr osobistych. Naruszenie dobra osobistego polega już na samym przekroczeniu zakreślonej w art. 24 § 1 k.c. granicy zagrożenia dobra osobistego, ale dla powstania roszczenia uprawnionego konieczna jest wskazana bezprawność. Konstrukcja domniemania bezprawności wyrażona w tym przepisie przenosi jednak ciężar dowodu braku bezprawności na podmiot naruszający sferę zakreśloną treścią osobistych praw podmiotowych (tak: red. A. Kidyba, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, LEX 2012).

Pierwszą z kwestii spornych pomiędzy stronami było to czy powodowi, jako jednostce samorządu terytorialnego, a więc osobie prawnej, przysługuje dobro osobiste w postaci wizerunku. Zdaniem bowiem pozwanych dobro to przynależy wyłącznie osobom fizycznym.

Z mocy art. 43 k.c. przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych stosuje się odpowiednio do osób prawnych. Nie budzi wątpliwości, że z powyższego przepisu należy wnioskować zarówno posiadanie przez osoby prawne dóbr osobistych, jak i uznanie ich za przedmiot ochrony prawnej. I chociaż wobec katerycznego jego brzmienia ochrona niemajątkowych interesów osoby prawnej nie budzi wątpliwości, to jednak wskazać należy, że współczesna powszechność stosowania konstrukcji osoby prawnej w coraz liczniejszych dziedzinach życia społecznego stanowi wyraz uznania jej przydatności czy wręcz niezbędności dla realizowania ludzkich aspiracji. Osoba prawna uznana została przez ustawodawcę za podmiot praw, którego osobowość prawna determinowana jest przez odwołanie do osoby fizycznej. Wobec tego, tam gdzie jest to możliwe, uzasadnione jest zaakceptowanie uprawnień osoby prawnej analogicznych do praw osoby fizycznej. Skoro zatem ustawodawca uznał osoby prawne za podmiot prawa, konsekwentnie należy im się taka ochrona prawna, która pozwala im prawidłowo funkcjonować w czasie realizacji nałożonych na nie zgodnie z prawem zadań (tak: A. Kubiak – Cyrul, Dobra osobiste osób prawnych, Zakamycze 2005, s. 16).

Udzielenie ochrony prawnej osobom prawnym, których dobra osobiste zostały naruszone, następuje na mocy art. 23 i 24 k.c. w oparciu o zasadę „odpowiedniości” ustanowioną treścią art. 43 k.c., a przesądzającą o konieczności uwzględnienia różnic wynikających z odmienności strukturalnej osoby prawnej. W piśmiennictwie dominuje pogląd, że tylko art. 24 k.c. jest przepisem, który można stosować do osób prawnych bez jakichkolwiek modyfikacji, natomiast pozostałe tylko przy uwzględnieniu odmienności występujących pomiędzy osobami fizycznymi i prawnymi. O ile dobrom osobistym osób prawnych należy przyznać ochronę o takiej samej intensywności, jak ta przyznana osobom fizycznym, to jednak zakres dóbr osobistych przysługujących tym podmiotom jest odmienny. Część dóbr osobistych, takich jak zdrowie, życie, wolność osobista, wolność sumienia, integralność płciowa, stan cywilny, kult osoby zmarłej, immanentnie związane są z osobami fizycznymi i ich występowanie po stronie osób prawnych jest wykluczone. Jako że nie istnieje ustawowy katalog przykładowo chociażby wskazujący poszczególne typy dóbr osobistych osób prawnych, to wszelkie propozycje w tym zakresie wynikają z analizy poglądów przedstawicieli doktryny oraz orzecznictwa. W tym kontekście wymienia się między innymi nazwę, dobre imię, tajemnicę korespondencji, nietykalność pomieszczeń, swego rodzaju „prywatność” osoby prawnej (tak: A. C., D. osobiste..., s. 128 – 130, 144).

Sporne w doktrynie i orzecznictwie jest zagadnienie czy osobie prawnej przysługuje dobro osobiste w postaci wizerunku. W wyroku z dnia 25 maja 1977 r. (I CR 159/77, Legalis nr 20100) Sąd Najwyższy opowiedział się przeciwko takiemu rozwiązaniu wskazując, że odpowiednie stosowanie art. 23 KC wyłącza z zakresu tej ochrony także jednak dobra osobiste człowieka, które w przypadku osoby prawnej w ogóle nie mogą być brane pod uwagę, jak np. wizerunek. Nie jest bowiem wizerunkiem osoby prawnej w szczególności wizerunek miejsca jej siedziby (por. także wyrok SN z 7.03.2003 r., I CKN 100/01, Legalis 58171, wyrok SA w Warszawie z 20.10.2014 r., I ACa 456/14, Legalis 1163301, wyrok SA w Krakowie z 5.12.2012 r., I ACa 1224/12, Legalis 1025557). Również przedstawiciele doktryny zauważają, że pojęcie wizerunku nie powinno być traktowane sensu largo jako obejmujące dobre imię, sławę, renomę, bowiem prowadzi to do niepotrzebnego zamieszania terminologicznego (Prawo cywilne - część ogólna, System Prawa Prywatnego, tom 1, red. M. Safjan).

Sąd meriti nie podziela jednak powyższego stanowiska i opowiada się za przypisaniem osobom prawnym również dobra osobistego w postaci wizerunku. Przypomnieć należy, że przepisy te art. 23 i 24 K.c. stosuje się do osób prawnych odpowiednio. Oznacza, że w każdym konkretnym przypadku należy ocenić czy dany przepis można zastosować wprost, a jeśli tak to czy w całości czy jedynie częściowo. Stosowanie odpowiednie przepisów art. 23 i 24 do osób prawnych uzasadnione jest przede wszystkim tym, że dobra osobiste osób prawnych nie są z reguły tymi jakie przypisane są do osób fizycznych (wyrok SA w Krakowie z 6.08.2015 r., I ACa 544/15, Legalis 1360834). Tak jak zbiór cech fizycznych człowieka, który poza tym, że stanowi atrybut jego "osobistości" w sensie odczuwania tożsamości i niepowtarzalności, pełni również funkcję indywidualizującą, tak sposób postrzegania danej osoby prawnej, opinia o niej, w tym o wyglądzie, estetyce, stanowi jej wizerunek. W wyroku z dnia 14 listopada 1986 r. (II CR 295/86 OSNCP 2/88/40) Sąd Najwyższy stwierdził natomiast, że „dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba prawna może funkcjonować zgodnie ze swym zakresem działań. Osobom prawnym przysługują przykładowo takie dobra jak dobre imię, nazwa. Nie można natomiast w odniesieniu do osób prawnych mówić o takich dobrach jak życie, zdrowie, ale także godność osobista.”. A contrario zatem w odniesieniu do osoby prawnej niewątpliwie można mówić o jej dobrym imieniu, reputacji czy **wizerunku**, przez który rozumie się sposób zewnętrznego postrzegania. Zgodzić należy się z powodem, że pewne elementy terytorium, charakterystyczne ze względów historycznych czy estetycznych powodują określone skojarzenia z daną miejscowością i stanowią ważny element postrzegania jej. Oczywiście jest przy tym, że wizerunek osoby prawnej nie jest prostym odpowiednikiem wizerunku człowieka. Odmienne zapatrywanie byłoby zbyt daleko idącym uproszczeniem, a miałyby sens jedynie wówczas, gdy w art. 43 K.c. ustawodawca nakazałby stosowanie art. 23 i 24 K.c. do osób prawnych wprost, a nie odpowiednio.

Stanowisko to nie jest odosobnione w orzecznictwie (por. m.in. wyrok wyr. SN z 17.7.2008 r., II CSK 111/08, Wspólnota 2009, Nr 7, s. 30SA w Warszawie z 29.05.2000 r., I ACa 1617/99, Wokanda 2001 nr 11, str. 43, Biul. Inf. Pr. 2001 nr 4, str. 1, wyrok SA w Krakowie z 21.01.2014 r., I ACa 1405/13, Legalis 1180174, wyrok SA w Białymstoku z 20.11.2015 r., I ACa 636/15, Legalis 1378318).

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, że powodowi, jako osobie prawnej przysługuje dobro osobiste w postaci wizerunku, rozumianego jako sposób zewnętrznego postrzegania, które mogło być naruszone działaniami pozwanymi.

Rację ma powód, że istnieje o nim, jako o jednostce samorządu terytorialnego (w uproszczeniu mieście) pewna świadomość społeczna łącząca się z renomą, postrzeganiem, skojarzeniami itp. Każda osoba ma na temat konkretnego miasta, które odwiedziła lub w którym mieszka, subiektywne odczucia, skojarzenia, które wytwarzają się jako efekt percepcji, oddziaływania środków masowego przekazu czy innych osób, wyglądu miasta, jego charakteru, estetyki, możliwości spędzania wolnego czasu itp. W umysłach ludzi pozostaje niewątpliwie całościowy obraz miasta. Ma on szczególne znaczenie bowiem jest brany pod uwagę, często podświadomie, przy wyborze miejsca do spędzenia wolnego czasu, życia, zainwestowania czy rozpoczęcia działalności gospodarczej. Obraz miasta bezpośrednio odbija się zatem na statusie miasta, jego dochodach, szybkości rozwoju. Innymi słowy w szczególności turyści i potencjalni mieszkańcy, ale również inwestorzy wybierają miasta estetyczne, zadbane, stanowiące spójną całość i cieszące się dobrą sławą.

Dlatego też władze podejmują usilne starania o poprawę wizerunku miasta i uczynienie go atrakcyjnym, przyjaznym w sferze społecznej, środowiskowej i gospodarczej.

Działania takie są również udziałem powoda. Dąży on do budowania obrazu P. jako ośrodka wiedzy, kultury, turystyki i sportu. Celem kolejnych władz jest uzyskanie przez P. marki na arenie międzynarodowej poprzez rozwijanie inicjatyw we wskazanych dziedzinach, w szczególności w kulturze. Podejmuje w tym celu konkretne działania, organizując czy współorganizując chociażby wydarzenia kulturalne ((...), M. (...)) oraz L. im. H. W., M. Biennale i wiele innych). P., będąc stolicą regionu, jest siedzibą licznych kin, teatrów, opery.

Wszystkie te działania przyciągają do miasta turystów w liczbie ponad 800.000 rocznie. Ich pobyt, co zrozumiałe, koncentruje się w centrum, wokół S.. Ta część miasta ma zatem szczególne znaczenie dla budowania wizerunku miasta w oczach turystów, ale i samych poznaniaków. Ma zachęcać do kolejnych odwiedzin, pozwalając na spędzanie czasu w miłej, komfortowej i bezpiecznej atmosferze.

Charakter prowadzonej przez pozwanych działalności gospodarczych jest powszechnie znany w lokalnej społeczności. Środki masowego przekazu, czy to prasa czy miejscowe rozgłośnie radiowe i telewizyjne, wielokrotnie poruszały temat klubów oferujących swoim klientom między innymi taniec erotyczny, zwanych potocznie (...) i działających w obrębie S.. Również każdy turysta bez trudu jest w stanie domyślić się charakteru lokali i usług w nich oferowanych. Zauważyć należy również, że choć typu lokale działają na całym świecie, również w centrach miast, to jednak w polskim społeczeństwie nie są odbierane one tak samo, jak w innych krajach. Mnogość tego typu lokali nie spowodowała dotychczas zmiany sposobu ich postrzegania. W dalszym ciągu tego rodzaju miejsca i usługi w nich oferowane traktowane są jako przez znaczną część społeczeństwa jako nieprzyzwoite, niegodziwe, zdrożne. Zarówno turyści jak i mieszkańcy czują się często zażenowani, zbulwersowani faktem, że w ścisłym, historycznym centrum ponad półmilionowego, europejskiego miasta, działają tego rodzaju lokale. Świadczą o tym chociażby załączone do akt sprawy listy adresowane przez mieszkańców do Prezydenta Miasta P., w których zwracają oni uwagę na niestosowność tego rodzaju działalności w centrum miasta. Dobitnie potwierdza to, że w powszechnym odczuciu tego typu miejsca traktowane są jako hańbiące.

Pomijając nawet usytuowanie tych miejsc, ich właściciele nie kryją się z prowadzoną działalnością, a wręcz przeciwnie - podejmują starania mające na celu rozreklamowanie oferowanych usług w celu pozyskania jak największej liczby klientów. Jednym z takich działań jest zaczepianie przez pracownice pozwanych mężczyzn odwiedzających S. i oferowanie im wejścia do lokalu.

Można zatem uznać, że fakt prowadzenia takiego rodzaju działalności umniejsza renomę miasta i jego starówki. Klóci się bowiem budowanym przez władarzy obrazem miasta jako miejsca eleganckiego, kulturalnego, nastawionego na propagowanie sztuk wysokiej. Z jednej bowiem strony miasto wspiera ważne, rozpoznawalne i uznane wydarzenia kulturalne, z drugiej zaś w obrębie jego ścisłego centrum prowadzona jest działalność postrzegana społecznie raczej jako nieprzyzwoita.

Uznając zatem, że powodowi przysługują dobra osobiste w postaci dobrego imienia, renomy i wizerunku należało w dalszej kolejności rozważyć czy pozwani dopuszczają się zarzucanych im czynów oraz czy prowadzą one do naruszenia wspomnianych dóbr osobistych powoda. W ocenie Sądu w toku niniejszego postępowania powód nie wykazał tych okoliczności.

W pierwszej kolejności powód zarzucał, że czynem niedozwolonym, naruszającym jego dobra jest reklamowanie działalności lokali pozwanych i oferowanie w nich usług przez pracownice spacerując po płycie S.. Powód podnosił, że pracownice te są natarczywe, wulgarne, ubrane w sposób niestosowny, czym gorszą przechodniów.

W toku niniejszego postępowania powód nie przedstawił jednak żadnego wiarygodnego dowodu na poparcie twierdzeń o wyglądzie i sposobie zachowania pracownic pozwanych. Ograniczył się jedynie do załączenia kilku listów pochodzących od mieszkańców, w których wyrażają oni swoje niezadowolenie z takiej formy reklamy. Należy jednak podkreślić, że wiadomości te przedstawiają jedynie subiektywną ocenę konkretnych osób i odnoszą się do

pojedynczych sytuacji. Informacji i ocen zawartych w tych wiadomościach nie można zweryfikować, a Sąd nie można opierać się wyłącznie na jednostkowych opiniach mieszkańców, lecz obowiązany jest dokonać własnych ustaleń, co w niniejszej sprawie w tym zakresie było niemożliwe. Dodatkowo rację mają pozwani, że nie sposób ustalić o czyich konkretnie pracownikach mowa w tych listach. Dla ustalenia odpowiedzialności konieczne jest przecież dokładne określenie podmiotu naruszającego dobro osobiste a więc przypisanie bezprawnego zachowania konkretnemu podmiotowi.

Wobec powyższego należało dojść do wniosku, że powód nie wykazał by pracownicy pozwanych były napastliwe, natarczywe itd. Sama natomiast praktyka zachęcania klientów do skorzystania z danego baru, klubu czy restauracji przez hostessy spacerujące po centrach miast nie jest zabroniona przez prawo ani nawet sprzeczna z dobrymi obyczajami. Dodatkowo jest ona powszechnie stosowana również przez innych przedsiębiorców mających swoje lokale w obszarze S. i nie wywołuje ona społecznego sprzeciwu. Raz jeszcze powtórzyć należy, że powód nie wykazał, by hostessy pozwanych odbiegały, czy to wyglądem czy zachowaniem, od innych wykonujących taką samą pracę w obrębie centrum. Rację mają pozwani, że w tych okolicznościach argumenty podnoszone przez powoda prowadzić powinny do tego, że swoje roszczenia z tytułu naruszenia dóbr osobistych kierowałyby przeciwko wszystkim przedsiębiorcom stosującym taką technikę promocji, czego oczywiście nie czyni. Prowadzi to do wniosku, że sama forma reklamy nie jest dla niego źródłem naruszeń dóbr osobistych.

Roszczenie swoje powód opierał również na zarzucie, że w lokalach prowadzonych przez pozwanych dochodzi do popełniania przestępstw przeciwko klientom, w szczególności oszustw i pobić. Faktem notorycznym jest, że zarówno lokalna prasa, jak i telewizja wielokrotnie poruszały ten temat informując o przypadkach, gdy kolejni mężczyźni mieli być w lokalach pozwanych, w sposób podstępny, często również w okolicznościach ograniczonej świadomości, skłaniani do zakupu (zazwyczaj przy użyciu kart kredytowych lub debetowych) alkoholu za wysokie ceny. W skrajnych przypadkach pojedyncze osoby miały stracić kilka lub nawet kilkadziesiąt tysięcy złotych jednego wieczoru. Zagadnień tych dotyczyły również postępowania przygotowawcze prowadzone w znacznej liczbie przez miejscowe organy ścigania.

Sam jednak fakt informowania o problemie przez lokalne media czy prowadzenia postępowań przygotowawczych nie oznacza jednak, że pochodzące od klientów czy dziennikarzy informacje są prawdziwe. W szczególności nie są one wystarczające do uznania, że pracownicy pozwanych popełniają przestępstwa w prowadzonych lokalach. W polskim systemie prawnym, nie tylko w prawie karnym, obowiązuje zasada domniemania niewinności wyrażona w art. 43 ust. 3 Konstytucji RP. Każdego uważa się za niewinnego dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Założeniem tej zasady jest domniemanie uczciwości każdego obywatela, które może być obalone jedynie przez sąd karny w drodze prawomocnego orzeczenia. Zasada ta, co oczywiste, wiąże również sądy cywilne, co skutkuje tym, że aby móc przyjąć na gruncie procesu o naruszenie dóbr osobistych popełnienia przez kogoś przestępstwa konieczne jest uprzednie stwierdzenie tego faktu przez sąd karny. Próba samodzielnej oceny odpowiedzialności karnej pracowników pozwanego przez sąd w niniejszym postępowaniu byłaby niedozwoloną ingerencją w postępowanie karne i mogłaby być oceniona jako łamiąca zasadę wyrażoną w art. 176 ust. 2 Konstytucji RP (tak również SA w Łodzi w wyroku z 10.02.2016 r., I ACa 1183/15, Legalis). Żadne z prowadzonych postępowań przygotowawczych nie zakończyło się nawet postawieniem komukolwiek zarzutów, a tym bardziej skazaniem. Domniemanie niewinności nie zostało zatem obalone wobec żadnego z pracowników pozwanych, a tym samym nie ma podstaw do twierdzenia, że w lokalach tych dochodziło i dochodzi do popełniania przestępstw. Innymi słowy w takiej sytuacji ustawodawca nakazuje przyjąć domniemanie, że działalność pozwanych jest zgodna z prawem.

Dodatkowo przychylić należy się do stanowiska pozwanych, że samo popełnianie przestępstw nie prowadzi, niejako automatycznie, do naruszenia dobra osobistego miasta. Stanowisko takie prowadzi do absurdu wniosku, iż wobec każdego przestępcy działającego w mieście możliwe byłoby skuteczne dochodzenie roszczeń w oparciu o art. 23 i 24 K.c. Każdą sytuację należy zatem badać indywidualnie. Wydaje się zatem, że tylko w skrajnych sytuacjach, gdy sprawca swoim działaniem wprost odnosi się do wizerunku miasta lub jego dobrego imienia można mówić o naruszeniu jego dóbr osobistych poprzez popełnienie przestępstwa.

Nie można również wywodzić naruszenia wizerunku powoda poprzez publikacje w mediach doniesień o oszustwach jakich miano dokonywać w lokalach pozwanym czy też z samego faktu toczenia się, nawet licznych, postępowań przygotowawczych w tych sprawach. Zdarzenia te nie są bowiem wynikiem zachowań pozwanym, w tym sensie, że nie można ich obarczać odpowiedzialnością za doniesienia medialne czy zawiadomienia o popełnianiu przestępstw zgłaszane przez klientów. Pozwani nie mają bowiem wpływu na to jaka jest treść artykułów prasowych czy programów telewizyjnych, ani też na ilość zgłoszonych zawiadomień. Każdy obywatel może bowiem zainicjować postępowanie przygotowawcze jeśli czuje się pokrzywdzony przestępstwem, ale z tego tylko faktu nie można wyciągać wniosku o popełnieniu przestępstwa czy sprzecznej z prawem działalności pozwanym. Odmienne zapatrywanie prowadziłoby do całkowicie niedopuszczalnej sytuacji, w której każdą działalność można byłoby zablokować wnosząc odpowiednio dużo nieuzasadnionych, niepotwierdzonych zawiadomień o popełnieniu przestępstw lub publikując oczerniające artykuły prasowe.

Nie można wreszcie uznać, że narusza dobra osobiste powoda sprzedaż towarów lub usług po wysokich cenach. O ile faktycznie w lokalach pozwanym ceny są wysokie, to Sąd podziela stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 14 lipca 2016 r. (sygn. akt I ACa 1396/15), w którym wskazano, że w systemie gospodarki rynkowej tylko nieliczne, określone produkty mają ceny regulowane. Ani alkohol ani taniec do nich nie należą. Nie ma zatem w przepisach obowiązującego prawa żadnego ograniczenia gdy idzie o cenę tego typu towarów i usług. Pozwani mają zatem pełną dowolność w ich kształtowaniu, na zasadach wolnorynkowych opartych na popycie i podaży. Działania takiego nie można również traktować jako sprzecznych z zasadami współżycia społecznego, bowiem to do klientów należy podjęcie decyzji czy chcą skorzystać z usług i zakupić towary po cenach dyktowanych przez pozwanym. Potencjalni klienci nie znajdują się przy tym w żadnym przymusowym położeniu. Rację mają również pozwani, że ceny za jednakowe dobra czy usługi są bardzo zróżnicowane i zależą chociażby od miejsca ich sprzedaży, warunków, standardu lokalu itp. Nie można natomiast uznać by ci przedsiębiorcy, którzy ustalają ceny na wyższym niż przeciętnym poziomie naruszają dobra osobiste miasta, w którym działają. Roszczenia powoda domagającego się obniżenia cen przez pozwanym prowadzi zatem w istocie do nieuprawnionej ingerencji w swobodę działalności gospodarczej.

Powód źródła naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywał również w sprzedaży przez pozwanym w swoich lokalach alkoholu niezgodnie z postanowieniami ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 487 ze zm.), w szczególności sprzedaży go osobom nietrzeźwym. Na poparcie swojego stanowiska w tym zakresie przedłożył wydane przez Prezydenta Miasta ostateczne decyzje o cofnięciu zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych w dwóch lokalach.

Sąd zwraca jednak uwagę, że w postępowaniu cywilnym, poza nielicznymi wyjątkami, jak na przykład tym określonym z art. 10 K.p.c. (zasada związania sądu cywilnego ustaleniami prawomocnego wyroku karnego), Sąd nie jest związany orzeczeniami wydanymi przez inne organy, w tym organy administracji. Pogląd taki jest powszechnie akceptowany w doktrynie i orzecznictwie (por. wyr. SN z 25.03.1970 r., II PR 192/69, OSNCP 1971, Nr 2, poz. 31, z 10.07.1980 r., II UZP 10/80, OSNCP 1981, Nr 1, poz. 5). Prowadzi to do sytuacji, że Sąd nie może dokonać ustalenia, że w lokalach pozwanym sprzedawany jest alkohol osobom nietrzeźwym tylko na podstawie uzasadnienia decyzji administracyjnych, nawet ostatecznych, wydanych przez Prezydenta Miasta. Okoliczności, na które powołuje się powód powinny zostać wykazane w toku niniejszego postępowania innymi dowodami.

Niezależnie od tego Sąd zwraca uwagę, że nawet jeśli w lokalach pozwanym dochodziło do sprzedaży alkoholu osobom nietrzeźwym, to nie prowadzi to do naruszenia dóbr osobistych pozwanego. Świadczy o tym chociażby fakt, że nieprawidłowy obrót alkoholem (sprzedaż osobom małoletnim, na kredyt, bez zezwolenia itd.) jest udziałem wielu przedsiębiorców czego wyrazem są liczne postępowania administracyjne prowadzące do pozbawienia zezwolenia na sprzedaż alkoholu. W żadnym jednak innym wypadku powód nie wywodzi z tego naruszenia swojego dobra osobistego w postaci dobrego imienia czy wizerunku.

Niezależnie od tego Sąd zwraca uwagę, że legalna definicja stanu nietrzeźwości zawarta w Kodeksie karnym (art. 115 ust. 6) przewiduje, iż stan taki zachodzi gdy, zawartość alkoholu we krwi przekracza 0,5 promila albo prowadzi do

stężenia przekraczającego tę wartość lub zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. W istocie zatem, gdyby odwołać się do tej definicji, należałoby uznać, że każda osoba, która spożyła jakikolwiek alkohol w lokalu nie powinna czynić tego ponownie, ponieważ znajduje się już w stanie nietrzeźwości. Każde zatem sprzeniewierzenie się temu zakazowi stanowiłoby naruszenie dobra osobistego miasta, co jest wnioskiem całkowicie nieuprawnionym.

Chybiony okazał się również zarzut dopuszczania się przez pozwanych czynów nieuczciwej konkurencji. Zgodnie z art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tekst jedn. Dz. U. z 2003 r., Nr 153, poz. 1503 ze zm.) czynem nieuczciwej konkurencji jest działanie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami, jeżeli zagraża lub narusza interes innego przedsiębiorcy lub klienta. Sposób dochodzenia praw w przypadku dopuszczenia się przez przedsiębiorcę, a także katalog roszczeń, ustawodawca określił w art. 18 ustawy, w myśl którego w razie dokonania czynu nieuczciwej konkurencji przedsiębiorca, którego interes został zagrożony lub naruszony, może żądać m.in. zaniechania niedozwolonych działań, usunięcia ich skutków, złożenia oświadczenia woli określonej treści itd. Pomijając kwestię tego, że powód nie wykazał by jakikolwiek czyn pozwanego był sprzeczny z prawem lub dobrymi obyczajami, należy zwrócić uwagę, że z treści powyższych przepisów jasno wynika, że w sprawach tych legitymacja czynna przysługuje wyłącznie innemu przedsiębiorcy, a więc zgodnie z art. 43(1) K.c. osobie fizycznej, osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, prowadzącą we własnym imieniu działalność gospodarczą. Co prawda można uznać, że powód w określonych dziedzinach prowadzi działalność gospodarczą (tzw. sfera dominium jednostek samorządu terytorialnego), ale roszczenie zgłoszone w niniejszej sprawie niewątpliwie nie jest z nią związane. Ocena ta jest tym bardziej uzasadniona, gdy weźmie się pod uwagę, że powód nie działa na tym samym rynku co pozwani, wobec czego ich działania nie mogły naruszyć jego interesów gospodarczych. Prowadzi to do wniosku, że powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia roszczeń opartych na zarzucie dopuszczenia się przez pozwanych czynów nieuczciwej konkurencji.

Nie można wreszcie zarzucić by sam fakt prowadzenia działalności gospodarczych w formie klubu nocnego oferującego taniec erotyczny, był zachowaniem bezprawnym. Polski ustroj gospodarczy opiera się bowiem na zasadzie swobody działalności gospodarczej wyrażonej już w art. 22 Konstytucji RP, zgodnie z którym ograniczenie działalności gospodarczej jest dopuszczalne tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes społeczny. Rozwinięciem tej regulacji jest przepis art. 6 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r., poz. 1829), zgodnie z którym podejmowanie, wykonywanie i zakończenie działalności gospodarczej jest wolne dla każdego na równych prawach, z zachowaniem warunków określonych przepisami prawa. Wynika z tego, że wszelkie ograniczenia zasady wolności w prowadzeniu działalności gospodarczej, choć dopuszczalne, mają charakter wyjątku, muszą być wobec tego rozumiane ściśle, nie w sposób rozszerzający i nie można ich istnienia domniemywać (wyrok NSA z 12.04.2006 r., II GSK 23/06, Wsp 2007, nr 33, str. 44). W polskim porządku prawnym nie ma natomiast regulacji zakazującej prowadzenia takiej działalności gospodarczej jak ta pozwanych. Na taki przepis nie wskazał również sam powód. W szczególności nie ma zakazu ani prowadzenia lokalu oferującego taniec erotyczny czy też sprzedaży towarów i usług po zawyżonych cenach, a z tego właśnie wywodziły się żądania powoda. Prowadzić to musi do wniosku, że nawet gdyby uznać, że sama działalność pozwanych prowadzi do naruszenia dóbr osobistych powoda, to nie jest ona bezprawna - domniemanie bezprawności czynu naruszającego dobra osobiste zostało w tym przypadku skutecznie obalone.

Reasumując, Sąd doszedł do przekonania, że powód nie wykazał by pozwani dopuszczali się zachowań sprzecznych z prawem lub dobrymi obyczajami jak również, by te ewentualne działania naruszały dobre imię, renomę czy wizerunek miasta. Mając to na uwadze powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 K.p.c. obciążając nimi w całości powoda jako przegrywającego proces. W konsekwencji z uwagi na współuczestnictwo formalne pozwanych zasądzono od niego na rzecz każdego z pięciu pozwanych kwotę 11.537 zł, na którą składały się: opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł oraz koszty zastępstwa procesowego - 11.520 zł (720 zł na podstawie § 8 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia i 10.800 zł na podstawie § 2 pkt. 7 rozporządzenia).

SSO Agnieszka Wieczorek

Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).